

31 maja. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(So 3, 14-17)

(So 3, 14-17)

Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Owego dnia powiedzą Jerozolimie: «Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!» Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi cię swoją miłością, wzniesie okrzyk radości.

(Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6 (R.: por. 6b))

Ref: Wielki wśród ciebie Święty Izraela

Oto Bóg jest moim zbawieniem!
Jemu zaufam i bać się nie będę.
Pan jest moją pieśnią i mocą,

i On stał się moim zbawieniem.

Ref: Wielki wśród ciebie Święty Izraela

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.

Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
Ukażcie narodom Jego dzieła,
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Ref: Wielki wśród ciebie Święty Izraela

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał!
I cała ziemia niech o tym się dowie.
Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

Ref: Wielki wśród ciebie Święty Izraela.

Aklamacja

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo,
która uwierzyłaś, że spełnią się słowa powiedziane Tobie od Pana.

(Łk 1, 39-56)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała:

«Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».

Wtedy rzekła Maryja:

«Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a Jego imię jest święte. Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pysznięcych się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki». Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Komentarz:

Jeżeli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że należy czcić Matkę Najświętszą, pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię. "Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia" - mówiła Maryja w hymnie wygłoszonym u Elżbiety.

I jeśli ktoś nas zapyta, gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że Maryja została wzięta do nieba, też pokażmy mu dzisiejszą Ewangelię.

W krótkim hymnie Magnificat aż dwa razy mówi Maryja o swoim wywyższeniu: "Bo wejrzał Pan na uniżenie swojej służebnicy". I nieco dalej: "Okazał moc swego ramienia... Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych". Maryja, pokorna Służebnica Pańska, została wywyższona aż tak bardzo, że została wybrana na matkę Syna Bożego. Jej wniebowzięcie jest już tylko logicznym podsumowaniem tego jej wywyższenia.

Jest w dzisiejszej Ewangelii wątek, który trzeba przypomnieć i ożywić, gdyż od pewnego czasu jest on nieco wyciszony. Pośrednio skompromitowany on został komunistyczną ideą przodowników pracy. Mało kto dziś wie, że diabeł, którego już Ojcowie Kościoła nazywali małpą Pana Boga, ideą przodowników pracy przeinaczył i skarykатуrował wielką prawdę o Matce Najświętszej, że jest Ona przodownicą wiary.

"Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła" - mówi w dzisiejszej Ewangelii do Maryi Elżbieta. Maryja była pierwszą, która uwierzyła we wcielenie Syna Bożego. Na trzydzieści kilka lat przed Piotrem, który jako pierwszy z Apostołów wyznał w Chrystusie Syna Bożego. Jak głęboko zauważył święty Augustyn: "Najpierw w sercu Maryi pojawiła się wiara i dopiero potem Syn Boży zamieszkał w jej łonie" (Mowa 293).

Była Maryja przodownicą wiary również w Kanie Galilejskiej. Mianowicie swoją wiarą przyspieszyła pierwsze objawienie się mesjańskiej mocy swojego Syna. Natomiast w Wielki Piątek, kiedy stała pod krzyżem, Ona nie tylko pierwsza uwierzyła, że oto dokonuje się odkupienie całego rodu ludzkiego, ale w tamten dzień Ona była jedyną, która w to uwierzyła. Jak wynika ze spotkań Marii Magdaleny czy Umiłowanego Ucznia ze Zmartwychwstałym, nawet oni, mimo że wytrwali pod krzyżem, w wierze jednak nie wytrwali.

Toteż godziło się, ażeby Ta, która była matką i wierną współtowarzyszką naszego Odkupiciela, która od momentu Zwiastowania Anielskiego aż do Wniebowstąpienia swojego Syna była pierwszą z wierzących w Niego, stała się również pierwszą, która w pełni dostąpiła zbawienia. Kościół serdecznie wierzy, że Maryja nie tylko w swojej duszy dostąpiła zbawienia. Ona jest w niebie cała, zarówno swoją duszą, jak i ciałem - tym ciałem, które spełniało macierzyńską posługę wobec samego Syna Bożego.

o. Jacek Salij OP